

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 06 grudnia 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko **Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie żądania kwoty 3 191,11 złotych (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt jeden złotych jedenaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 557,62 złotych (pięćset pięćdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2043/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2016 roku powód (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 5 887,96 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 29 listopada 2015 roku, uszkodzeniu uległ pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność W. F.. Sprawca kolizji ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie 11 623,05 złotych. W dniu 15 kwietnia 2016 roku poszkodowany zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności związanej z naprawieniem szkody w powyższym pojeździe. Nie zgadzając się z wysokością odszkodowania, powód zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy, które przewyższały kwotę wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania o kwotę 5 887,96 złotych, której powód w związku z tym domaga się w niniejszym procesie.

Pismem z datą w nagłówku „dnia 07 czerwca 2016 roku” (k. 31 akt), w związku z zapłatą części należności dochodzonej pozwem, powód (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. cofnął pozew w zakresie żądania kwoty 3 191,11 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty (wraz ze zrzeczeniem się roszczenia), domagając się ostatecznie zasądzenia od pozwanego kwoty 2 696,85 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 września 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 4030/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w sprzeciwie od powyższego orzeczenia wniósł o oddalenie powództwa kwestionując je co do wysokości. Pozwany wskazał, że w jego ocenie wypłacona po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego kwota odszkodowania jest wystarczająca, zaś kalkulacja sporządzona przez powoda nie uwzględnia rabatu, jaki może uzyskać klient indywidualny, nadto opiera się na stawkach za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych przekraczających stawki rynkowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2015 roku w miejscowości B. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której na parkingu przy ulicy (...) uszkodzony został pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do W. F..

Odpowiedzialność za tę szkodę ponosił kierujący pojazdem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

niesporne

W. F. samodzielnie naprawił uszkodzony pojazd za pomocą części oryginalnych używanych kupionych na giełdzie w P.. Koszt naprawy pojazdu wyniósł około 9 000 złotych.

zeznanie świadka W. F. – protokół skrócony rozprawy z dnia 12 kwietnia 2017 roku (zapis obrazu i dźwięku 00:01:25-00:06:56)

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie z tytułu naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w łącznej kwocie 14 814,16 złotych.

niesporne, a nadto: kosztorys – k. 15-17 akt

W dniu 15 kwietnia 2016 roku (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zawarł z W. F. umowę o przelew wierzytelności z policy OC sprawy w związku ze szkodą z dnia 29 listopada 2015 roku w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

umowa – k. 14 akt, zawiadomienie o przelewie wierzytelności wraz z dowodem nadania – k. 25-26 akt

Zamontowanie w samochodzie ośmioletnim w miejsce części oryginalnej uszkodzonej w kolizji innej części oryginalnej, nie starszej niż ośmioletniej i nie będącej w stanie technicznym gorszym niż część uszkodzona w kolizji (zanim została uszkodzona) przywraca pojazd do stanu sprzed szkody. Wyjątek stanowią części, których ponowne użycie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego lub negatywnie wpływa na środowisko, co jednakże nie miało miejsca w przypadku podlegających wymianie lub naprawie części w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jak też części, które zgodnie z technologią producenta nie podlegają ponownemu montażowi po ich wcześniejszym wymontowaniu.

Ustalając konieczny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie uwzględniono kosztu zestawu mocowania błotnika przedniego lewego, gdyż nie było potrzeby jego wybudowania do cieniowania (lakierowania wierzchniego) oraz wymiany klamek drzwi przednich i tylnych.

Zakłady naprawcze II kategorii oraz zakłady naprawcze nieskategoryzowane funkcjonujące na terenie G. w okresie likwidacji szkody stosowały stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych wynoszące odpowiednio: 80-120 złotych netto i 95-144 złotych netto.

opinia biegłego sądowego – k. 89-119 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego – k. 142-145 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego – protokół skrócony rozprawy z dnia 06 grudnia 2017 roku – k. 164-165 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:05-00:17:40)

Konieczny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z jego uszkodzeniem w dniu 29 listopada 2015 roku wynosił kwotę 14 425,67 złotych brutto (przy uwzględnieniu stawek w kwocie 90 złotych netto i w kwocie 100 złotych netto za roboczogodzinę odpowiednio prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz ubytku wartości części zamiennych w wysokości 20%).

częściowo opinia biegłego sądowego – k. 89-119 akt, częściowo uzupełniająca opinia biegłego sądowego – k. 142-145 akt, częściowo uzupełniająca opinia biegłego sądowego – protokół skrócony rozprawy z dnia 06 grudnia 2017 roku – k. 164-165 akt, kosztorys numer (...) – k. 15-16 akt

Sąd zważył co następuje:

Pismem z datą w nagłówku „dnia 07 czerwca 2016 roku” (k. 31 akt), w związku z zapłatą części należności dochodzonej pozwem, powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. cofnął pozew w zakresie żądania kwoty 3 191,11 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty (wraz ze zrzeczeniem się roszczenia).

Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Zgodnie zaś z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku.

W niniejszej sprawie powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, a zatem zgoda pozwanego na dokonanie tej czynności nie była wymagana. Sąd zaś oceniając powyższą czynność procesową powoda z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 203 k.p.c. nie dopatrywał się, ażeby była ona sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego lub by zmierzała do obejścia prawa, zwłaszcza, że podstawą cofnięcia pozwu w zakresie wynikającym z oświadczenia powoda była zapłata przez pozwanego części dochodzonej należności.

Uznając zatem, iż czynność powoda jest zgodna z prawem, Sąd na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie wynikającym z oświadczenia o cofnięciu pozwu (punkt I wyroku).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w dużej mierze pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Sąd oparł się także, uznając je za wiarygodne, na zeznaniach świadka W. F., w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazał, że pojazd został przez niego naprawiony samodzielnie za pomocą części oryginalnych używanych zakupionych przez niego na giełdzie w P..

Postanowieniem z dnia 06 grudnia 2017 roku wydanym na rozprawie Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, uznając, że nie stanowi podstawy do dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego

sądowego okoliczność niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega bowiem m. in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez Sąd dopuszczony, to opinii dodatkowego biegłego sądowego można żądać jedynie w razie potrzeby. Orzecznictwo sądowe wskazuje, że potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii (tj. w niniejszym przypadku – ustalenia przez biegłego sądowego, że zastosowanie części oryginalnych używanych pozwoliło na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody), lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. Jednocześnie uznając za zasadny zarzut powoda odnośnie przyjętej przez biegłego sądowego wysokości ubytku wartości części zamiennych (z przyczyn wskazanych w poniższej części uzasadnienia), Sąd samodzielnie dokonał stosownego przeliczenia, nie wymagało to bowiem wiadomości specjalnych, lecz zastosowania jedynie odpowiednich operacji matematycznych.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie mechaniki samochodowej J. Z.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych, przy czym nie zawiera ona wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków. Mając na względzie powyższe, Sąd podzielił słusność zarówno założeń, jak i wniosków biegłego sądowego opierając się na niej przy ocenie zasadności powództwa, czyniąc jednakże własne ustalenia dotyczące wysokości mających zastosowanie w niniejszej sprawie potrąceń nzs i dokonując w związku z tym stosownych przeliczeń.

Jak wskazał w swojej opinii biegły sądowy zamontowanie w samochodzie ośmioletnim w miejsce części oryginalnej uszkodzonej w kolizji innej części oryginalnej, nie starszej niż ośmioletniej i nie będącej w stanie technicznym gorszym niż część uszkodzona w kolizji (zanim została uszkodzona) przywraca pojazd do stanu sprzed szkody. Wyjątek stanowią części, części, które zgodnie z technologią producenta nie podlegają ponownemu montażowi po ich wcześniejszym wymontowaniu oraz części, których ponowne użycie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego lub negatywnie wpływa na środowisko, określone w stosownym rozporządzeniu, co jednakże nie miało miejsca w przypadku podlegających wymianie lub naprawie części w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Mając to na względzie, ustalając konieczny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) biegły sądowy uwzględnił ceny części oryginalnych używanych stosując potrącenie nzs w wysokości 75%.

W piśmie z datą w nagłówku „dnia 06 września 2017 roku” (k. 130-133 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. podniósł, że biegły sądowy nieprawidłowo ustalił celowe i ekonomiczne koszty przywrócenia stanu przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody stosując korektę dotyczącą wartości części zamiennych z uwagi na użycie do naprawy części oryginalnych używanych i przy braku oględzin stwierdził, że pojazd został całkowicie przywrócony do stanu sprzed kolizji. Tymczasem części zamienne dostępne na rynku wtórnym mają bardzo szeroki stopień zużycia i nie można oszacować ich wartości, wobec czego bez oględzin nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, że zamontowane przez poszkodowanego części używane są tożsamej jakości z częściami, które posiadał pojazd przed szkodą. Powód podniósł również, że zastosowane przez biegłego sądowego korekty są nawet wyższe niż te, które zastosował pozwany.

Odnosząc się do powyższych zastrzeżeń powoda, biegły sądowy J. Z. w uzupełniającej opinii wskazał, że uwzględnił on wszystkie (a nie wybrane) oferty odnalezione na portalu internetowym (...)dotyczące sprzedaży drzwi lewych (przednich i tylnych). Biegły wyjaśnił, że zgodnie z przyjętą metodologią suma cen drzwi przednich daje średnią kwotę 581,25 złotych brutto, co stanowi 16,80% ceny części nowej, zaś suma cen drzwi tylnych daje średnią kwotę 582,90 złotych brutto, co stanowi 18,50% ceny części nowej. Nadto, biegły sądowy podtrzymał ocenę, że zastosowanie w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w takim stanie, w jakim był przed szkodą, części oryginalnych używanych, przywróciło ten pojazd do stanu sprzed kolizji z dnia 29 listopada 2015 roku.

Odnosząc się zaś do zarzutu nieprzeprowadzenia oględzin przedmiotowego pojazdu, biegły sądowy wskazał, że nie przewidywało tego postanowienie Sądu z dnia 24 kwietnia 2017 roku. W tym miejscu wskazać należy, że oględziny są odrębnym środkiem dowodowym, o przeprowadzenie którego żadna ze stron reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika na żadnym etapie postępowania nie wносиła, a Sąd nie znalazł podstaw do przeprowadzania tego dowodu z urzędu.

W piśmie z datą w nagłówku „dnia 31 października 2017 roku” (k. 152-153 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zarzucił biegłemu sądowemu wydanie opinii w oderwaniu od obowiązujących przepisów prawa usankcjonowanych w przytoczonym orzecznictwie, w szczególności poprzez przyjęcie, że naprawa pojazdu z użyciem części używanych daje możliwość pełnej restytucji uszkodzonego pojazdu i nie uprawnia poszkodowanego do żądania zapłaty odszkodowania za części nowe pochodzące od producenta pojazdu; niemożność stwierdzenia przez biegłego sądowego z uwagi na brak oględzin jakości wymienionych w pojeździe oryginalnych części używanych, a przez to ustalenia, czy naprawa pojazdu przy ich użyciu przywróciła ten pojazd do stanu sprzed szkody oraz brak odniesienia się biegłego sądowego co do zastosowanych korekt (w konsekwencji czego ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie wyższe niż wyliczone przez biegłego).

W ocenie Sądu zarzuty podniesione przez powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., za wyjątkiem zarzutu odnośnie wysokości przyjętego ubytku wartości części zamiennych, stanowiły w istocie jedynie polemikę z niekorzystnymi dla powoda ustaleniami biegłego sądowego i próbę forsowania przez powoda poglądu, że w każdym przypadku zasadne jest ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu części oryginalnych nowych, przeto nie zdołały one podważyć wiarygodności sporządzonej w sprawie opinii i legły również u podstaw decyzji Sądu w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego.

Przede wszystkim jak już wskazano w powyższej części uzasadnienia, zarzut nieprzeprowadzenia oględzin i poczynienia na ich podstawie ustaleń co do jakości użytych do naprawy części wprawdzie oryginalnych, lecz używanych zakupionych, jak wynikało z zeznań świadka W. F., przez niego na giełdzie w P. i samodzielnie zamontowanych, jest zarzutem chybionym, gdyż oględziny są odrębnym środkiem dowodowym, o przeprowadzenie którego żadna ze stron, w tym powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika na żadnym etapie postępowania nie wnosił, przy czym w ocenie Sądu nie było jakichkolwiek podstaw do dopuszczenia tego dowodu z urzędu. W tej sytuacji to powoda obciąża okoliczność nie wykazania, że użyte do naprawy części oryginalne używane były złej jakości i nie pozwalały przywrócić pojazdu do stanu sprzed szkody (gdyż to powód z tej okoliczności chce wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne). Zdaniem Sądu uzasadnione jest przy tym przyjęcie założenia, że skoro poszkodowany samodzielnie zakupił części i samodzielnie je zamontował, posiadał wiedzę pozwalającą mu na ustalenie jakości tych części.

Odnosząc się natomiast do sposobu ustalenia przez biegłego sądowego cen tych części i ich stosunku do cen części nowych, to nie kwestionując przyjętej przez biegłego sądowego metodologii ustalania wartości ubytku części zamiennych, wskazać należy, że w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia w niniejszej sprawie, że ich cena stanowi 25% ceny części nowych oryginalnych, skoro w swoim kosztorysie pozwany nie kwestionował cen tych części poniżej 80% ceny części oryginalnych (przyjmując urealnienie w wysokości 20%). W tej sytuacji w ocenie Sądu zasadne było przyjęcie, że w przypadku części, co do których zastosowanie znajdzie potrącenie nzs, tj. drzwi przednich lewych, drzwi tylnych lewych i ściany bocznej tylnej lewej, cena tych części stanowić będzie niekwestionowaną przez pozwanego wartość, tj. 80% ceny części nowych, w konsekwencji czego potrącenia w niniejszej sprawie wynosiły 20%, tj. kwotę 1 540 złotych netto (2 820 złotych + 2 560 złotych + 2 320 złotych = 7 700 złotych; 7 700 złotych x 20% = 1 540 złotych).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 2 696,85 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 30 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu tytułem zapłaty pozostałej

kwoty odszkodowania za naprawę pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 29 listopada 2015 roku.

Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa, kwestionował żądanie pozwu co do wysokości.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. z tytułu przedmiotowej szkody zaistniałej w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 29 listopada 2015 roku. Nie była również kwestionowana legitymacja procesowa powoda. Sporna natomiast pozostawała kwestia wysokości kosztów naprawy, a także rodzaj części, jakie należało zastosować, by przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia oraz stawki za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych.

Mając na uwadze określony wyżej zakres sporu, w pierwszej kolejności należy wskazać, iż zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c., ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Istotne jest zatem, wbrew twierdzeniom powoda, w postępowaniu o odszkodowanie ustalenie, czy poszkodowany naprawił szkodę, czy nie, a jeśli tak, to czy doszło do przywrócenia jego stanu majątkowego do stanu sprzed szkody.

Wybór formy należnego odszkodowania należy do poszkodowanego, przy czym nie można pomijać przesłanki interesu poszkodowanego realizującego się między innymi w uprawnieniu do dokonania takiego wyboru. Z uwagi więc na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy przy użyciu części oryginalnych, ale używanych jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, nie sposób przyjąć, ażeby należne odszkodowanie miało wyrażać się wartością ustaloną według cen części oryginalnych nowych. Podkreślić bowiem należy, że poszkodowany może przeprowadzić naprawę i uzyskać odszkodowanie na pokrycie jej kosztów, ale może też naprawy zaniechać i uzyskać odszkodowanie na podstawie kosztorysu, wybór formy odszkodowania należy więc wyłącznie do poszkodowanego.

O ile więc bezspornie poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według cen części oryginalnych nowych (według kosztorysu), to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona za pomocą części oryginalnych używanych, o ile to przywróciło pojazd do stanu sprzed szkody, tak jak w niniejszej sprawie.

Nadto zaważyć należy, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje wprawdzie prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych, zaś ich użycie do naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji samochodu co do zasady nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku, sygn. akt III CRN 223/80, OSNC 1981 /10/186 oraz z dnia 20 października 1972 roku, sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111), przy czym w ocenie Sądu właściciel uszkodzonego pojazdu ma prawo otrzymać odszkodowanie w takiej tylko wysokości, aby za środki z tego odszkodowania miał możliwość przywrócenia stanu tego pojazdu do stanu przed kolizją. Jak wynika zaś z opinii biegłego sądowego, w niniejszym przypadku poszkodowany przywrócił pojazd do stanu sprzed szkody poprzez naprawę tego pojazdu przy użyciu części oryginalnych używanych, rezygnując z przysługującego mu uprawnienia do naprawy pojazdu z zastosowaniem części oryginalnych nowych. W tej sytuacji, skoro jak wskazał biegły sądowy naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych używanych przywróciła pojazd do stanu sprzed kolizji, a więc uszczerbek w majątku poszkodowanego został naprawiony, brak jest jakichkolwiek podstaw do ustalania wysokości odszkodowania w oparciu o części oryginalne nowe, tym bardziej, że powód nie wykazał, ażeby części, jakimi naprawiono pojazd, były złej jakości (tj. gorszej niż przed uszkodzeniem) i nie pozwalały na przywrócenie stanu pojazdu do tego, jaki miał on przed kolizją.

Należy także wskazać, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu oraz, że w związku z tym, iż każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń, nie ma żadnych podstaw do tego, by uznawać tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek inny sposób uśrednione.

Jakkolwiek z ustaleń biegłego sądowego wynikało, że zarówno stawki w kwocie 90/100 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych (wynikające z kosztorysu pozwanego), jak i stawki w kwocie 110/130 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych (wynikające z kosztorysu powoda) są stawkami rynkowymi, to w ocenie Sądu zasadne było ustalenie kosztów naprawy przy uwzględnieniu stawek wskazanych przez pozwanego. Jak wynikało bowiem z zeznań świadka W. F. naprawa związana z przedmiotową kolizją była wykonywana przez świadka samodzielnie. W tej sytuacji skoro powód nie wykazał również, ażeby wcześniejsze naprawy dokonywane były w warsztatach najwyższych kategorii, zasadne jest w ocenie Sądu przyjęcie stawek zastosowanych przez pozwanego, jako że stawki te były także stawkami rynkowymi i pozwalały na naprawę pojazdu nawet w zakładach naprawczych II kategorii, a które to zakłady z uwagi na standard wyposażenia niewątpliwie dają gwarancję dokonania naprawy w sposób zgodny z technologią producenta.

Mając na względzie powyższe rozważania, w ocenie Sądu, konieczny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w związku z jego uszkodzeniem w dniu 29 listopada 2015 roku wynosił kwotę 14 425,67 złotych brutto (przy uwzględnieniu stawek w kwocie 90 złotych netto i w kwocie 100 złotych netto za roboczogodzinę odpowiednio prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych oraz ubytku wartości części zamiennych w wysokości 20%). Powyższe koszty ustalono w oparciu o kalkulację naprawy (k. 113-119 akt) przyjmując koszty naprawy bez VAT w kwocie 13 268,19 złotych pomniejszając je o kwotę 1 540 złotych (ubytek wartości części zamiennych) = 11 728,19 złotych netto (tj. 14 425,67 złotych brutto).

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu kwotę 14 814,16 złotych brutto (z czego kwotę 11 623,05 złotych brutto przed procesem) tytułem odszkodowania za naprawę powyższego pojazdu, zatem żądanie pozwu nie jest zasadne i nie zasługując na uwzględnienie, wobec czego na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. a contrario podlegało ono oddaleniu (punkt II).

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód (...)spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wygrał sprawę w 54,20% (tj. w zakresie kwoty 3 191,11 złotych, co do której powód cofnął pozew w związku z zapłatą tej kwoty przez pozwanego po wytoczeniu powództwa), a pozwany w 45,80% (tj. w zakresie powództwa oddalonego).

Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3 712 złotych (opłata sądowa od pozwu – 295 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 2 400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 000 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3 175,17 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 2 400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych oraz wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 758,17 złotych). Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 2 011,90 złotych (54,20% z kwoty 3 712 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 1 454,28 złotych (45,80% z kwoty 3 175,17 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 557,62 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.